Nr. 193 Poznań, sobota 23 sierpnia 1919 Rok 37

Wielkopolanin

Wypadki na G. Śląsku.

Wrocław. Komenderujący generał szóstego korpusu i komisarjatu śląskiego i zachodnio- poznańskiego ogłosił obostrzony stan oblężenia dla obwodu regencyjnego opolskiego z wyjątkiem powiatów głubczyckiego, nowomiejskiego, nysowskiego, Grodkowa i Niemodlina. W rozkazie zawarty jest zakaz strajkowania. Wszyscy strajkujący i powstrzymujący się od pracy mają przystąpić natychmiast do pracy.

Poznań. Komisarz państwowy Hörsing wydał następującą odezwę do ludności Górnego Śląska: Już od dłuższego czasu podejmują niezawiśli spartakusi, Polacy i płatni agitatorzy bezustanne próby zakłócenia spokoju. Robotników wstrzymują od pracy, kobiety i dzieci umierają z głodu, Pod jak najhaniebniejszymi pozorami wywołuje się i popiera strajki i zaburzenia. Znowu daje się odczuwać brak węgla. W przemyśle zupełny spokój. Tysiące robotników bez pracy i zarobków, nie ma nawet tyle opału, żeby najniezbędniejszą ugotować strawę. Położenie zaostrza się coraz bardziej wobec obawy, że już w najbliższym czasie może ustać zupełnie dowóz żywności. Dłużej już tych szaleństw i zbrodni tolerować nie można, a szczególnie po wybuchu zbrojnego powstania, Musiałem ogłosić sądy doraźne, znieść prawo do strajkowania i rozkazać podjęcie pracy. Wzywam wszystkich rozsądnych robotników, aby powrócili natychmiast do pracy i popierali spokój i porządek, żebym nie był zmuszony do zastosowania strasznych kar, które przewidują prawa sądów doraźnych. Sądy te znikną, skoro zapanuje spokój. Robotnicy i obywatele! Liczę na wasz rozsądek i honor, aby uchronić ludność przed strasznemi następstwami, jakie mogłyby powstać.

„Freiheit" omawiając powyższą odezwę, stwierdza, że Hörsing przekręca i fałszuje istotny stan rzeczy. Nie robotnicy górnośląscy spowodowali zaostrzenie obecnej sytuacji, lecz brutalna polityka gwałtów i bezprawi, jakie szalały z winy Hörsinga na Górnym Śląsku.

Nauen. Według doniesień biura prasowego komisarjatu w Katowicach, położenie jest nadal bardzo poważne Mysłowice i Katowice są w rękach żołnierzy. Większa część miejscowości górnośląskich znajduje się natomiast w ręku powstańców. W Bytomiu położenie zmieniło się na naszą korzyść. Akcja bojowa wymaga ustawicznego wzmacniania sił naszych. Korespondenci różnych pism niemieckich rozpisują się o długotrwałych, nieraz kilkugodzinnych potyczkach. Powstańcom udało się rozbroić kilka oddziałów wojska niemieckiego wskutek braku amunicji. Powstańcom udało się również nocą podejść posterunki niemieckie i wybić je do nogi.

Nauen. Wobec ponownej groźby kolejarzy śląskich, iż porzucą pracę, oświadczył pruski minister kolei gotowość wejścia z kolejarzami w pertraktacje i podwyższyć im ewentualnie zarobki. Kolejarze przedłożą swe żądania w przyszłą niedzielę.

Warszawa. Wobec twierdzeń niemieckich, że agitatorzy polscy wywołali rozruchy na Górnym Śląsku stwierdza rząd polski, że od miesięcy już zwracał się do państw koalicji, dołożając się usilnie, aby komisje kontrolujące międzysojusznicze udały się na Śląsk Górny i były tam świadkiem nieustannych prowokacyj niemieckich. Odpowiedzialność za krew przelaną spada wyłącznie na Grenzschutz i na władze niemieckie.

Warszawa. Z kół urzędowych donoszą do polskiej agencji telegraficznej: Grenzschutz rozpoczął walkę na Górnym Śląsku strzelając do robotników polskich w chwili, gdy bronili kopalń przed spartakusami. Ludność zawiedziona w nadziei natychmiastowego zajęcia kraju przez wojska koalicji i doprowadzona do rozpaczy prowokacjami Grenzschutzu odpowiedziała na gwałty niemieckie powstaniem. We wszystkich kopalniach stanęła praca. W kopalni, gdzie Grenzschutz ma przewagę, wywozi się masowo robotników polskich w głąb Niemiec i morduje ich. Odpowiedzialność za przelaną krew i katastrofę węglową, jaka zagraża całej Europie, spada wyłącznie na rząd niemiecki, który sprowokował rozruchy na G. Śląsku, by zgwałcić w krwi żywioł polski, celem sfałszowania wyniku plebiscytu. Przewidując plany niemieckie, rząd polski żądał od miesięcy od koalicji przysłania komisji kontrolującej, jako świadka prowokacji. Teraz rząd widzi jedyny ratunek w natychmiastowem objęciu zarządu G. Śląsku przez komisję koalicji, by ubezpieczyć ludność przed bezprawiem i zaprowadzić pracę w kopalniach. Poseł Sosiński oświadczył w obecności delegatów śląskich posłom koalicji w Warszawie, że jeżeli władze niemieckie teren plebiscytowy opuszczą i jakakolwiek inna władza będzie zaprowadzona, robotnicy wrócą do pracy i produkcja węgla będzie znowu normalna.

Straszną jest również dola ludu polskiego w Prusach Zachodnich i Wschodnich, gdzie grożą takie same wypadki, Niemcy wywożą żniwo i maszyny fabryczne, by wywołać głód i bezrobocie. Rząd polski oddawna nalega, by koalicja wysłała tam komisję i spodziewa się teraz napewne interwencji, gdyż chwila ostatnia ku temu nadeszła. Równocześnie z akcją prowadzoną na G. Śląsku i w Prusach, Niemcy bratają się z wojskami rosyjskiemi na Litwie i przeprowadzają swój wielki plan powrotu Niemiec do aktywnej polityki na wschodzie.

Sosnowiec. Walka w Mysłowicach trwa dalej. W środę w nocy zajęli powstańcy cmentarz mysłowicki i część zabudowań w jednej z kopalni.

Sosnowiec. Z Górnego Śląska donoszą że we wtorek wieczorem poddały się Niemcom Lipiny i Huta Godyla. Zdaje się, że Niemcy są już wszędzie panami sytuacji. Słychać tu ustawiczny strzałów armatnich i karabinowych. Żołnierze niemieccy mszczą się straszliwie nad powstańcami i wywożą ich rodziny a nawet członków stowarzyszeń w głąb kraju. Nad ujętymi mszczą się w straszliwy sposób.

Sosnowiec. Panuje tu gorączkowy nastrój. W Sosnowicach przebywa tysiące uchodźców ze Śląska, to też stosunki aprowizacyjne w mieście ogromnie się pogorszyły. Środki żywnościowe są na wyczerpaniu. Wiele kobiet, wyczekując przed sklepami mdleje z osłabienia. Pomoc rządu jest nieodzowna. Mnóstwo rannych powstańców przewieziono do Sosnowic.

Sosnowiec. W środę w południe powstańcy śląscy chcieli naprawić most szopienicki, zniszczony swego czasu przez wybuch min, spowodowany uderzeniem pierana. Niemieckie oddziały wojskowe, znajdujące się w pobliżu granicy, spostrzegłszy lokomotywy, wiozące robotników, ustawiły baterje na hałdzie pobliskiej kopalni i obrzuciły most szrapnelami. Żaden szrapnel nie ugodził w most — wszystkie pociski wpadały daleko obok. Powstańcy na razie zaniechali dalszej pracy.

Sosnowiec. W czwartek sytuacja zmieniła się na korzyść powstańców, którym udało się zdobyć nieco amunicji i wyprzeć Niemców poza Janów. Powstańcy utworzyli rugularny front krótki, lecz według wszelkich reguł techniki wojennej. Z Mysłowic musieli powstańcy ustąpić wskutek braku amunicji, lecz otoczyli je kołem i odcięli znajdujących się w mieście Niemców. Istnieje przekonanie, że Niemcy nie będą mogli się w Mysłowicach długo utrzymać. Koalicyjni atachè wojskowi przybyli w czwartek do Sosnowca i jadą dalej na Górny Śląsk.

Berlin. W związku z ostatniemi zajściami na Górnym Śląsku miały się odbyć 20 sierpnia, przed południem przy współudziale francuskiej wojskowej misji niemiecko polskie obrady. Przed rozpoczęciem obrad oświadczył przedstawiciel polski, że wobec zaostrzenia sytuacji na Górnym Śląsku Polacy nie mogą brać udziału w obradach. Niemiecki przewodniczący zebrania, jako też obecny generał Dupont wyrazili z tego powodu swe zdumienie. Obrady odroczono, później jednak na prośbę trzech członków delegatów polskich, naznaczono podjęcie obrad na popołudnie tego samego dnia.

Komunikat P. U. L.

Zwraca się uwagę Szanownych Księży Proboszczów i Członków Dozorów Kościelnych, że należy podawać szkody poczynione przez Władze Wojskowe Niemieckie w Kościołach i domach parafjalnych. Zabierano dzwony, często o artystycznej, a niekiedy i o historycznej wartości. Rekwirowano piszczałki organowe cynowe i dachy miedziane, zastępując je kanalnemi dachami z blachy lub dachówki i piszczałkami z tańszego materjału, Należy obliczyć stratę rzeczywistą i koszt przebudowy, bo z pewnością parafje będą chciały Domy Boże do dawnej chwały przywrócić. Opieramy się na § 232 Traktatu Pokojowego Anneks I. p. 9.

Poznański Urząd Likwidacyjny.

Porządek uroczystości podczas zjazdu wszystkich X. X. biskupów polskich w Gnieźnie. 1) przyjazd osobnym pociągiem w wtorek 26 sierpnia około godz. 4 po południu,

2) Powitanie na dworcu przez Kapitułę Metropolitalną i magistrat miasta Gniezna

3) Z dworca pojadą X. X. biskupi do kościoła farnego.

4) Pielgrzymka biskupów polskich od fary do katedry.

5) Przy bramie katedry przyjęcie przez Kapitułę Metropolitalną.

6) Nabożeństwo.

7) Przemowa jednego z X. X. biskupów.

8) Pieśń Boga Rodzica (wspólny śpiew).

Procesja do grobu św. Wojciecha.

9) Celebrans przynosi z skarbca głowę św. Wojciecha i daje ją do całowania tylko biskupom.

10) Przeniesienie z powrotem głowy św. Wojciecha do skarbca.

11) Pochód procesjonalny z katedry do pałacu arcybiskupiego.

Odezwa w sprawie pomocy dla Górnego Śląska. Celem wzbudzenia zainteresowania wśród szerokich mas społeczeństwa naszego dla losów, potrzeb i duchowości braci naszych górnośląskich. Komitet pomocy dla Górnego Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 1) projektuje urządzenie wieców w wszystkich miastach i miasteczkach. Nasam przód wiece odbyć się winny w miastach powiatowych i w tychże zorganizować się mają komitety powiatowe, podlegające Komitetowi przy Radzie Narodowej, a potem dopiero nastąpią wiece w innych miejscowościach. Wzywamy wszystkie osobistości zaszczycone zaufaniem społeczeństwa, aby ofiarowały swą pomoc przy urządzaniu wieców i organizowaniu Komitetów powiatowych. Akcję tę prowadzić należy jedynie za porozumieniem się z Komitetem pomocy dla G. Śląska przy Radzie Narodowej. Po informacje i wskazówki prosimy się zwrócić do podpisanego Komitetu.

Komitet pomocy dla kresów wschodnich i Górnego Śląska przy Radzie Narodowej.

Walka z drożyzną.

Na zebraniu prezesów filji Zjednocz. Zaw. Pol. oddziału robotników rolnych powiatu pleszewskiego przyjęło następujące rezolucję:

Zebrani w dniu dzisiejszym Prezes. Filji Z. Z. P. rob. roln, protestują jaknajenergiczniej przeciw coraz bardziej szalejącej drożyznie.

Ubolewają, że do tego czasu nie przeciw tej pladze nie zostało przedsięwzięte. Wszelkie zebrania i wiece w

---

86

Tajemnica prokuratora.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Bolesnem dla mnie jest wielce wspominać te wypadki, które dotknęły nietylko mnie ale i pamięć mojego ojca. Lecz właśnie przez wzgląd na to, co się jego pamięci należy... przez wzgląd na rehabilitację, jaką winien jej dać w całym blasku, postanowiłem nie pogrążać się w bezwładnej rozpaczy, ale działać.. ja muszę wykryć tego zbrodniarza, za którego winy ojciec mój tak strasznie wycierpiał.. i sam przeprowadzę śledztwo, ażeby wykryć zbrodniarza.. Pana otóż proszę o pewne wskazówki.

— Jakie, panie Walentynie.

— Czy będzie pan łaskaw pozwolić mi, ażebym szczegółowo przejrzał wszystkie akta, wszystkie dokumenty, jakie zabrane zostały w tej nieszczęsnej sprawie.

— Jak najchętniej dam je panu do przejrzenia w mej kancelarji.. w sądzie

— Dzięki panu. O! ja muszę odnaleźć i ukarać prawdziwego mordercę, mam ufność w Bogu! — wyrzekł uroczyście młodzieniec.

— I Bóg panu dopomoże! — zawołała z uniesieniem Beranżera, która dotąd w milczeniu przysłuchiwała się rozmowie ojca z tym, którego musiała już uważać za straconego dla siebie.

* * *

Nietylko Walentyn de Severac postanowił prowadzić poszukiwania w sprawie Lafistola.

Przedsięwziął je również do pewnego stopnia i notarjusz Chavarot, lubo co innego miały one na celu.

Notarjusz widział się już z Klotyldą, po nieszczęsnym zgonie pułkownika i oboje uczuli się wielce strapieni tą myślą, iż niezmiernie ważną jest rzeczą, ażeby nie wpadły w obce ręce, czyli w ręce nieporządane owe fatalne akta Bastiena, których Lafistole chciał używać jako tak strasznej broni, a które właściwie doprowadziły go do zguby własnej.

Gdzież te akta były? co on z niemi uczynił?

Skutkiem śmierci Lafistola w szpitalu a jednocześnie wobec zgonu Severaca, poczytywanego za winowajcę śledztwo w tragicznej sprawie tej ustało i mieszkanie nieboszczyka przestało być pod tak ścisłym dozorem policji, jak poprzednio,

Notarjusz, pod pozorem, iż dependent jego zagubił mu jakieś papiery z obrachunkami, z łatwością, jako człowiek, cieszący się powszechnem zaufaniem, otrzymał klucz od mieszkania Lafistola, ażeby szukać potrzebnych mu własnych notatek.

Kiedy znalazł się już w mieszkaniu zajmowanem przez jego byłego kasjera, zamknął staranie drzwi od wewnątrz, ażeby mu nikt nie przeszkadzał w poszukiwaniach.

Klucze były w zamkach.

A w szafie normandzkiej i w ciemnej gerderobie wszystkie ubrania Lafistola leżały albo wisiały.

Chavarot przez cały dzień wszystko przetrząsał, rewidował. Badał nawet poduszki, materac, kołdrę.

Opukiwał nawet mur i podłogę, czy niema gdzie jakiej skrytki.

Wszystko napróżno. Nie znalazł nic.

Widocznem się stawało, że Lafistole akt Bastiena nie trzymał u siebie. Musiał je komuś powierzyć, umieścić je w bezpiecznem miejscu, może oddał je swojej kochance jakiej, może.

Albo włożył je do skrzynki i zakopał ją w jakim ustronnym zakątku w okolicach Paryża?

Wszystko to było możliwe.

tym celu okazały się bezskuteeznemi. Twierdzenie niektórych ludzi że rolnictwo winne drożyźnie nie zgadza się z prawdą, bo robotnik i rolnik jest najwięcej wystawiony na ucisk drożyzny. Dlatego my tu zebrani prezesowie z całego powiatu oświadczamy, że nie rolnictwo winne drożyznie tylko spekulacja, tajny chandel, howanie towarów i t. p. machinacje. Z tego powodu żądamy, ażeby starostwo sprawą tą się zajęło i w porozumieniu z N. R. L. w Poznaniu i rządem w Warszawie w drodze ustawodawstwa dało rozporządzenie przeciw drożyznie. Jako skuteczne środki przeciwko drożyznie uważamy: 1) pod karą konfiskaty całego majątku i więzienia karnego (Zuchthausu) kto towary lub surowce skupuje i chowa a tylko po lichwiarskich cenach sprzedaje ewtl. kara śmierci, kto towary lub surowce niszczy albo z chciwości chowa a towar podlega psuciu. 2) Wszelkie towary, a szczególnie ubrania, obuwie i materjały na nie od kupców przymusowo wykupić i pod kontrolą sprzedawać, przedewszystkiem dla dzieci i młodzieży. 3) Rzemieślnikom i farbrykantom dawać surowiec a żądać gotowego towaru. Rzemieślnikom i fabrykom zakazać sprzedaży ich wyrobów, towar ma być od władzy pod kontrolą wszystkich stanów a szczególnie klasy roboczej sprzedawany. 4) Pod surową karą zakaz wyrobów zbytkowych a szczególniej przy odziewku i obuwia. Tak samo i materjałów do tego tak długo dopóki, ludność robocza nie będzie dostatecznie przyodzianą. 5) Ustanowić stałe ceny na narzędzia i przedmioty potrzebne dla obrobienia ziemi i użytku rolniczego.

podp. Stanisław Wyrembiak.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 22 sierpnia.

* **Warszawski Miejski Teatr w Poznaniu.** Wczoraj wystawili artyści warszawscy wyborną komedję węgierskiego komedjopisarza Fr. Herczego „Niebieski lis.“ Rzecz napisana świetnie, jest popisem prawdziwym dla czterech artystów. Wykonanie komedji Herczego, pomimo fatalnej akustyki, jaka jest w sali „Ogrodu Zoologicznego“, było pierwszorzędne. Pp. Knapczyński, Konarski i Norski oraz p. Salima tworzyli prawdziwy koncert artystyczny i zasługują na najwyższe pochwały. Publiczność oczarowana była prawdziwie grą artystów i darzyła ich hucznemi oklaskami. Brak miejsca zmusza nas do krótkiej tylko wzmianki; zachęcamy jednak wszystkich naszych czytelników, ażeby korzystając z krótkiego pobytu artystów warszawskich, jak najliczniej stawiła się na przedstawienia, gdyż sądząc z pierwszego, stanowić będą prawdziwą ucztę artystyczną.

* **Pan minister Seyda** przebył wczoraj z Warszawy do Poznania o godzinie 11 przed południem. Na dworcu kolejowym przyjmowała go Naczelna Rada Ludowa. Przemawiał p. komisarz Poszwiński. Pan minister podziękował w serdecznych słowach.

* **Związek Drukarzy Polskich i pokrewnych zawodów z siedzibą w Poznaniu,** działający dotąd tylko w szczupłej szych rozmiarach na terenie W. Ks. Poznańskiego, rozszerzył z dniem 1 lipca br. działalność swą na całą byłą dzielnicę pruską. Z dniem tym nastąpiła też zupełna reorganizacja w ustroju administracyjnym Związku. Na czele całego Związku stanął Zarząd Główny, w którego skład weszli pp. Edmund Banc, prezes — ulica Moltkego 3. Adam Brzeziński, sekretarz — ulica Moltkego 21. Franciszek Pieniężny, skarbnik kasy głównej — Nollendorfa 27 oraz Marjan Jęczkowiak i Władysław Wojkowski jako radni. Biuro pośrednictwa pracy dla zawodu drukarskiego poruczono p. Fr. Pieniężnemu — Nollendorfa 27. Celem intensywniejszej pracy podzielono Związek na okręgi na czele których stoją Zarządy Okręgowe. Na razie ukonstytuowały się już następujące okręgi: Poznański, Gnieźnieński, Inowrocławski. Zarząd Okręgu Poznańskiego tworzą pp. Gauzke prezes, — Mostowa 2, Walkowiak, sekretarz — Wały Kasztelańskie 3 a, Nagórski, skarbnik — Zielona 6, Frankowski, bibliotekarz i Mierkiewicz, radny. Skład zarządu okręgu gnieźnieńskiego tworzą pp. Polcyn, prezes, — Dąbrówki 19, Pietarski, sekretarz — Chociszewskiego 1, Wiencek, skarbnik — Mikołaja 5. Okręgiem inowrocławskim kieruję pp. Bolc jako prezes, Lachowski, sekretarz i Olejnik, skarbnik — Królowej Jadwigi 8. Skoro tylko możliwem będzie, utworzy się okręgi na zachodzie i południe Ks. Poznańskiego. Dla Prus Zachodnich przewiduje się na razie założenie okręgu w Grudziądzu, gdzie już Związek pewną liczbę swych członków posiada. Przyrost członków postępuje raźno naprzód, nie przez przystępowanie stojących dotąd z dala od organizacji polskiej drukarzy, po które przez liczne przystępowanie drukarzy, zorganizowanych dotąd w niemieckim «Verbandzie». Tym ostatnim policza Związek, aby im przystąpienia do polskiej organizacji ułatwić po odpowiedniem wylegitymowaniu się jedną trzecią część składek wpłaconych do »Verbandu«. Bierze przez to Związek na siebie dość wielki ciężar, lecz mniema, że im więcej płacących Kolegów w polskiej połączy się organizacji tem łatwiej zobowiązaniom swym sprosta. Nie miejsce też w Polsce dla drukarza Polaka w związku niemieckim, którego siedziba w Berlinie, lecz w rodzimej organizacji zawodowej, której siedzibą jest polski nasz Poznań. Wszyscy też drukarze byłej dzielnicy pruskiej w własnym swym interesie skomunikować się winni z Zarządem, aby corychlej znaleźć się mogli w organizacji polskiej. Dzienniki polskie, wychodzące w dzielnicach, znajdujących się jeszcze pod okupacją niemiecką, uprasza się dlatego o łask. przedrukowanie powyższej wiadomości.

* **Dyrekcja Teatru Miejskiego** w Poznaniu, uprasza wszystkie instytucje społeczne towarzystwa i stowarzyszenia, mające swoją siedzibę w Poznaniu, a życzące sobie wziąć udział w uroczystej «Akademji» otwarcia Teatru, o listowne zgłoszenie swoich adresów, do soboty wieczorem, w celu wyznaczenia dla każdego z nich odpowiedniej ilości miejsc w teatrze. Wszystkie miejsca na »Akademję« rozdane zostaną bezpłatnie, natomiast na pierwsze wieczorne przedstawienie »Halki« i na pierwsze przedstawienie «Zemsty» (w poniedziałek wieczorem) otrzymają bezpłatnie zaproszenia tylko wyżsi dostojnicy miejscowi, radni, radcowie i prasa. Reszta biletów na te dwa inauguracyjne przedstawienia zostanie sprzedana publiczności, na podstawie otrzymanych listownych zgłoszeń, których dotychczas wpłynęło do dyrekcji około 10 000.

* **Kalendarz.** W sobotę 23 sierpnia: Filipa Ben. Wiktora B. — Wschód słońca o godzinie 4 minut 56 — zachód o godzinie 7 minut 9.

Ostatnie wiadomości.

Dziś wieczorem o goz. 7 mej odbędą się w sprawie Górnego Śląska **wiece publiczne** w następujących salach:

W śródmieściu: sala Bazarowa i Królowej Jadwigi.

Na Wildzie: sala Golana.

Na Jeżycach: sala Willa Flora.

Na Łazarzu: sala na Wzgórzu.

Na Śródce: sala Parafjalna

Obywatele i obywatelki!

Podnieśmy głos w obronie mordowanej braci śląskiej, obmyślmy środki pomocy!

W imieniu
Komitetu obrony Górnego Śląska
Ks. Ludwiczak. — Dr. Bol. Marchlewski. — Stan. Nowicki. — Siemianowski. — Korzeniewski.

Repertuar Teatru Polskiego.

Piątek 22. 8. **„Polska Krew“**, operetka Nedbała w partji Bolesława p. Romaniszyn. Sobota 23. 3. **„Ludwik XI“**, występ gośc. B. Bolesławskiego. Niedziela 24. 8. po poł. **„Mazepa“**, występ gościnny B. Bolesławskiego. Wieczoram **„Polska Krew.“** W partji Bolesława p. Romaniszyn, w partji Heleny p. Czarkowska.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Rozporządzenie
dotyczące surowych skór.

Uzupełnienie rozporządzeń z dnia 1. 2. 15. 4. (nr. 34) i 30. 4. (nr. 34) 1919 r.

§ 1.

Urząd Rozdzielczy przy Komisarjacie Naczelnej Rady Ludowej przejmuje we wyłączną administrację i kontrolę

a) skóry surowe obłożone aresztem.

b) skóry surowe z aresztu zwolnione.

§ 2.

Urząd Rozdzielczy otrzymuje:

a) wyłącznie prawo zakupu obłożonych aresztem skór surowych,

b) wyłączne prawo kontroli wywozu skór surowych z aresztu zwolnionych.

§ 3.

Urząd Rozdzielczy może utworzyć jedno lub więcej przedsiębiorstw, zakupujących skóry surowe pod kontrolą Urzędu Rozdzielczego.

§ 4.

Przedsiębiorstwa, kupujące skóry, winny donosić Urzędowi Rozdzielczemu swe zapasy na żądanie a przynajmniej 1. i 15. każdego miesiąca.

§ 5.

Na zawezwanie Urzędu Rozdzielczego winni skupujący odstawić skóry surowe do miejsca, jakie wskaże Urząd Rozdzielczy.

§ 6.

Urzędowi Rozdzielczemu przysługuje prawo:

a) wywłaszczania wszelkich zapasów skór,

b) wyznaczania cen, jakie firmy płacić będą dostawcom,

c) kontroli nad zakupem i dalszą dostawą skór przez przedsiębiorstwa do tego upoważnione,

d) wydania przepisów wykonawczych co do niniejszego rozporządzenia,

§ 7.

Wszelkie spory co do odstawy i dostawy skór, wyznaczenia cen itd., wynikające z wykonania tego rozkazu rozstrzyga z wykluczeniem drogi sądowej Urząd Rozdzielczy.

§ 8.

Grzywnie do 100 000 marek i więzieniu do roku lub jednej z tych kar podlega

1) kto bez upoważnienia Urzędu Rozdzielczego skóry surowe obłożone aresztem kupuje lub skóry surowe zwolnione z aresztu za granicę wywozi,

2) kto wzywa drugich do czynów pod liczbą 1. wymienionych albo do pomocy w popełnieniu ich, lub zachęca drugich do nich albo oświadcza gotowość wykonania ich,

3) kto przepisy artykułu 6, 1. a, b, c, lub przepisy wykonawcze rozporządzenia niniejszego przekracza.

Skóry, do których się czyn karygodny odnosi, podlegają konfiskacie, bez względu na to, czy są własnością sprawcy czy nie.

Poznań, dnia 9. sierpnia 1919 r.

Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.

J. Rymer. Dr. Łaszewski. W. Seyda.

Szef Wydziału I. Ratajski.

Stósownie do § 5 miejscowej ustawy o kanalizacji miasta Poznania i pobieraniu opłat za używanie kanalizacji ogłaszamy niniejszem, że lista opłat za kanalizację za rok obrachunkowy 1919 wyłożoną jest do przejrzenia od dnia 23 sierpnia do 6 września 1919 w biurze III a w nowym ratuszu. 1768

Podział znaczków na okowitę.

Znaczki na okowitę wydawać możemy w bieżącym miesiącu tylko w ograniczonej ilości. Zatem otrzymają znaczki 1759

1) **rodziny z dziećmi do 2 lat,** za okazaniem czerwonego wykazu na odbiór kart żywnościowych, stałej karty na mleko oraz szarej lub żółtej karty na mleko dla dzieci:

2) **osoby chore** za okazaniem czerwonego wykazu i poświadczenia lekarskiego, stwierdzającego konieczną potrzebę okowity;

3) **położnice,** za okazaniem czerwonego wykazu i poświadczenie lekarza lub akuszerki.

4) Znaczki zaopatrzone są na przedniej stronie w nazwisko handlarza od którego nabyć można okowity. **Więcej niż 2 znaczki dla jednej rodziny wydawać nie będziemy.**

5) W celach leczniczych lub w innych nagłych wypadkach stawiać można każdego czasu wniosek o znaczek na okowitę, w magistracie, biuro X b Wolnica 2, przedkładając równocześnie czerwony wykaz oraz poświadczenie lekarskie, albo jeżeli je już przedłożono, powołując się na nie.

6) Znaczki i poświadczenia na okowitę, oddawać należy handlarzom do 10 września. Detalistom wydawać wolno okowitę tylko na czerwone znaczki lub na poświadczenie magistratu. które oddać powinni do 13 września 1919 w magistracie biuro X a, w ratuszu, pokój 11.

7) Wydawanie znaczków na miesiąc sierpień odbywać się będzie w piątek, dnia 22 sierpnia 1919 w godzinach biurowych od godz. 9 rano począwszy

a) dla mieszkańców z obwodów policyjnych 2 i 4 w biurze żywnościowem przy placu Sapieżyńskim 10 b,

b) dla mieszkańców z obwodów policyjnych 1, 5 i 6 (o ile ostatni dotyczy starej części miasta) przy ul. Wrocławskiej 17,

c) dla mieszkańców z Jeżyc w biurze żywnościowem przy ul. Jadwigi 11,

d) dla mieszkańców Wildy w biurze żywnościowem przy ul. Floitwella 7,

e) dla mieszkańców św. Łazarza w biurze żywnościowem przy ul. Głogowskiej 77.

8) Cena za litr okowity wynosi 2 mk; odbiorcy powinni przynieść próżne butelki lub naczynia.

9) Przekroczenia przepisów pod liczbą 6 będą karane.

Poznań, dnia 20 sierpnia 1919.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Aby zapobiedz nieprawdziwym pogłoskom donosimy uprzejmie, że nasze od roku 1904 w Poznaniu jak i Bydgoszczy, Toruniu, Ostrowie i Inowrocławiu założone towarzystwo, które blizko 150 polskich urzędników zatrudnia, nadal w niezmienionym stanie prowadzić będziemy. 1763

Biuro nasze w Poznaniu znajduje się tylko

przy placu Wolności 11.

Poznańskie
towarzystwo strzeżenia i zamykania domów z o. p.
Telefon 1998.

Bilans za rok 1918.
Bilanz für das Jahr 1918.

Activa.		Passiva.
	Udziały — Geschäftsanteile	62 649.87
209.99	Zaliczki — Vorschüsse	
1,314,406.—	Wekale — Wechsel	
	Nieodebrane procenta — Nicht abgehobene Zinsen	76,703.70
	Depozyta — Spareinlagen	2,367,456.22
	Fundusz rezerwowy — Reservefonds	31,050.—
	Fundusz Delcredere — Fonds delcredere	20,880.—
	Rezerwa specjalna — Specialreservefonds	71,392.92
1,241,644.39	Banki — Banken	
60,000.—	Akcje — Aktien	
11,762 65	Wojenne pożyczki (niem.) Deutsche Kriegsanleihe	
15,746.97	Gotówka — Barbestand	
	Do dyspozycji Waln. Zebr. Zur Dispos. d. Generalvers.	14,687.29
2,643,770.00		2.643,770.00

Liczba członków — Mitgliederzahl:

Z roku 1917 przeszło na rok 1918 Vom Jahre 1917 sind auf 1918 übergegangen	497
W roku 1918 przybyło Im Jahre 1918 sind beigetreten	12
razem — zusammen	509
W roku 1918 wystąpiło Im Jahre 1918 sind ausgeschieden	25
Na rok 1919 przechodzi członków Auf das Jahr 1919 gehen über Mitglieder	484

Paszczew, Betsche, d. 25. 5. 1919.

Bank ludowy — Volksbank

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkt Haftpflicht.

Eduard Schoen. Eduard Pilz. W. Poczesaj.

Z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam zaraz

posiadłość

składającą się z wiatraka i piekarni z restauracją. Wiatrak z żaluzjami, piekarnia dobrze idąca, do tego należą dwa murowane budynki i 3 budynki gospodarcze i około 6 mórg roli i ogrodu. Jedyne na miejscu i przeszło 40 lat w jednem ręku. Cena podług ugody. 1740

H. Wilde, Grzebieniska (dawn Rammtal)
obw. poznański.

Foryś

syn stangreta, nie wojskowy potrzebny zaraz. Piśmienne zgłoszenia z podaniem wieku i dotychczasowego zajęcia przyjmuje **Majętność** 1764
Bendzitowo p. Barcin.

Borowy

żonaty w młodszym wieku potrzebny od 1. 10, 19.

Zgłoszenia piśmienne z odpisem świadectw, których się nie zwraca, przyjmie zarząd leśny **w Sowińcu p. Mosiną.**

DARMO

przesyłamy każdemu katalogi nasze na **Książki pol., książki do nab. obrazy narod., hist., relig. i krajobr.** które dostarcz. na **dogod. spłaty mies.** Za pośr. w przek. zamów. wysokie nagrody. Adres.: **Księg. Wydaw. Polska, Poznań,** ul. Rycerska 11 a.

REPERACJE

maszyn do pisania, gramof. i rowerów

wykonuję znów w moich warsztatach po powrocie dawnych, wyćwiczonych pracowników z wojny. Długoletnia praktyka pod osobistym moim nadzorem i fachowe wyszkolenie, ręczą za akuratne wykonanie powierzonych prac. Umiarkowane ceny! Rzetelna obsługa! Skład rowerów **Kastor** wł. Inż. H. Grzeszkowiak. Św. Marcin 55. Tel. 2514.

ZAPAŁKI

prawdz. szwedzkie, poleca hurtownie bardzo korzystnie

Hurtownia Drogeryjna
Sp. z. z o. p.
w Poznaniu, Grochowe Łąki (Południowa) 3.

Szukam od 1. X. r. b.

ogrodowego

samotnego, o ile możności **myśliwego,** 1734

pierwszej pokojowej

znającą doskonale służbę pałacową,

panny służącej

z krawiecczyzną.

Piśmienne zgłoszenia oraz dołączenie odpisu świadectw proszę nadesłać pod adr.:

Szenic-Korzkwy
p. Pleszew 2.

Nakładem i drukiem Stanisława Wegnera (Fr. Chociszyński) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Marja Siewiczowa w Poznaniu.